Nr. 81 Kraków, Sobota 18 marca 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Z Rosyą czy przeciw Rosyi?

Argument rynków rosyjskich.

II.

Przemysł włókienniczy pracuje na surowcach obciążonych znacznemi cłami, ustanowionemi w interesie produkcyi bawełny i wełny rosyjskiej. Wynikająca stąd możność zbytu na rynku rosyjskim, pracującym również na drogich surowcach, z biegiem czasu nadaje eksportowi przetworów włókienniczych charakter dziwaczny. Stopniowo sprowadzamy coraz więcej bawełny z Turkiestanu i wywozimy tkaniny pospolite do Turkiestanu, na Kaukaz i t. d. Logika rzeczywistości zaczyna jednak stosunek ten stopniowo odwracać. Z rynków rosyjskich stopniowo wypiera nasze tkaniny przemysł moskiewski. Opłaca się bowiem lepiej sprowadzać bawełnę z Turkiestanu do Moskwy, niż do Łodzi, w celu wysłania wytworów z powrotem do Turkiestanu i t. d., pomimo iż Łódź ma tańszy węgiel, niż Moskwa.

W dziale wytworów gatunków lepszych przemysł polski nawet potrzebom własnego rynku zadość uczynić nie potrafi i lepsze wytwory rosyjskie przywożone są do Królestwa w ilościach stale wzrastających.

Polski przemysł **garbarski** wtłoczony jest przez obciążenie cłem skór surowych i wadliwe cła w ramy produkcyi pospolitej. W gruncie rzeczy Królestwo płaci więcej za sprowadzane skóry wyprawione lepsze, niż otrzymuje za wywiezione pospolite.

Polski przemysł **chemiczny** w warunkach obecnych rozwinąć się należycie nie może. Np. wskutek wysokiego cła od soli kuchennej, Królestwo nie może sprowadzać soli z Wieliczki i Inowrocławia i zmuszone jest dowozić ją z południa Rosyi. Toteż w Królestwie niema ani jednej fabryki sody amoniakalnej, tego podstawowego produktu chemicznego, a soda amoniakalna, sprowadzana z Rosyi, jest u nas droższa, niż w cesarstwie.

Możemy poprzestać na przeglądzie tych wzbudzających najwięcej obaw co do swej przyszłości działów naszego przemysłu.

Usunąć również należy przesadne mniemanie o **wielkości naszego wywozu**. W gruncie rzeczy wywóz ten ustępuje o wiele wywozowi Szwajcaryi, Belgii i t. p. Na przykład wywóz Belgii jest trzy do czterech razy większy od naszego.

Z drugiej strony nie doceniamy **znaczenia rynku naszego dla Rosyi**. Cesarstwo przywozi do nas tylko o jednę trzecią mniej, niż Królestwo do Rosyi wywozi, i bardzo o rynek polski zabiegać będzie. W zakresie całego szeregu towarów jesteśmy dla Rosyi rynkiem bardzo poważnym. Przy ewentualnych więc układach celnych nie będziemy bezsilni, przeciwnie, posiadać będziemy atuty poważne. Twierdzę, że w interesie przemysłu rosyjskiego granica celna nie leży.

Unia celna Królestwa z Rosyą nie leży ani w interesie rolnictwa, ani wykwalifikowanego rzemiosła i przemysłu. Sprzyja ona tylko niepreczyzyjnej wytwórczości przeważnie fabryczek i warsztatów galanteryjnych i handlowi tymi wytworami i towarami zagranicznymi z Rosyą.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą dnia 16 marca: Wiedeń, 17 marca.

Rosyjski teren wojny: W armii generała Pflanzer Baltina i u grupy wojska generała Boehm Ermollego po obu stronach wzmożona czynność artyleryjska. Na północny wschód od Kozłowa nad Strypą odparły nasze wojska zabezpieczające ataki Rosyan.

Czynność atakowa Włochów na froncie Izoncy była wczoraj słabszą. Dwie próby większych sił posunięcia się przeciw stanowisku na Podgorze zostały przez ogień artyleryjski udaremnione. Na północnym stoku Monte San Michele odparto krwawo atak nieprzyjacielski. Na wielu punktach trwały dalej w nocy walki artyleryjskie. Także na froncie karyntyjskim trwa dalej ogień artyleryi w odcinku Fella.

Południowo-wschodni teren wojny: Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 16 marca: Berlin, 17 marca.

Walki we Flandryi i Szampanii — Francuskie kontrataki nad Mozą. Walki powietrzne.

We Flandryi, szczególnie w pobliżu wybrzeża, przybrały walki artyleryi znacznie na zaciętości. Wzmogły się one także w okolicy Roye i Ville aux Bois (na północny zachód od Reims). W Szampanii Francuzi po silnem, ale nieskutecznem przygotowaniu artyleryjskiem, przedsiębrali zupełnie bez powodzenia ataki na nasze stanowiska na południe od St. Souplet i na zachód od drogi Somme—Py—Souain, które nas kosztowały kilku, ich zaś bardzo licznych ludzi. Oprócz tego wzięliśmy do niewoli nieraninych dwóch oficerów i 150 ludzi i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Po lewej stronie Mozy zduszono w zarodku dalsze usiłowania nieprzyjaciela zakwestyonowania naszego posiadania wzgórza „Martwego Człowieka" i pozycyj leśnych na północny wschód stamtąd. Między Mozą a Mozelą położenie się nie zmieniło.

Na południe od Niederaspach wtargnęły nasze patrole po skutecznem ostrzeliwaniu do nieprzyjacielskich rowów, zniszczyły urządzenia obronne i przyprowadziły ze sobą kilku jeńców i zdobycz.

W walce powietrznej został francuski aparat lotniczy zestrzelony na południowy wschód od Beine (Szampania). Jadący aparatem spalili się. Nieprzyjacielscy lotnicy powtórzyli dzisiejszej nocy atak na niemieckie lazarety w Labry. Pierwszy atak miał miejsce w nocy na 13 marca. Wojskowa szkoda nie została spowodowaną. Z ludności została jedna kobieta ciężko ranna, jedna kobieta i dwoje dzieci lżej rannych.

Wschodni teren wojny: Walki patroli na rozmaitych miejscach frontu. Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Bałkański teren wojny: Nic nowego. *Naczelne kierownictwo armii.*

Nowa afera prowokatorska w Rosyi.

Senzacyjne aresztowanie w Petersburgu.

„B. Tagebl." donosi: Wielkie wrażenie wywołało w Petersburgu i w Moskwie aresztowanie prowokatora Rżewskiego, korespondenta do gazet, który utrzymywał stosunki z najwyżej postawionemi osobistościami. W Dumie żądano bliższych wyjaśnień w sprawie tego aresztowania; cenzura zakazała wszelkich wiadomości w tej sprawie. „Rjecz" poświęca tej sprawie wstępny artykuł i pisze, iż wysoko postawiona osobistość (prawdopodobnie Stürmer) udzieliła Rżewskiemu, który był prawą Suchomlinowa, dwie godziny audyencyi.

Rżewski był też mężem zaufania ministra spraw wewnętrznych Chwostowa. W październiku próbował on założyć związek dziennikarzy celem prowadzenia **szpiegostwa prasowego**. Lecz związek ten rozbił się, ponieważ redaktorowie przejrzeli p any Rżewskiego. Od stycznia Rżewski był **szpiegiem w Dumie** i kontrolował niedozwolonymi środkami korespondencyę posłów. Popełnił on wiele **kradzieży**, podczas których jednak przychwycony został na gorącym uczynku i aresztowany.

Jak wspominaliśmy, był on pomocnikiem Suchomlinowa i z polecenia jego ogłosił podczas wojny w dzienniku „Birżewyja Wjedomosti" uspakajający **artykuł o rosyjskiem pogotowiu wojennem p. t. „Jesteśmy gotowi!"**. Rżewski znajdował się również w bliskich stosunkach ze straconym pułkownikiem Mjasojedowem i z poprzednikiem Rasputina, mnichem Iliodorem.

Nowa ofenzywa włoska nad Isonzo.

Korespondent wojenny Lennhoff donosi z wojennej kwatery prasowej: Dnia 14 marca rozpoczęły się ataki włoskie na wyżynę Doberdo i wzgórze Podgora. Już od dłuższego czasu jeńcy i dezerterzy opowiadali o nowej ofenzywie włoskiej. Jak długo panowała zła pogoda, silne opady

mgliste dnie, nie sprzyjające większym operacyom, nie można było oczekiwać generalnego szturmu. W ostatnich jednak dniach nastąpiła szybka zmiana, dnie stawały się coraz pogodniejsze, i można się było spodziewać, iż po gorączkowych przygotowaniach, jakie Włosi czynili podczas przerwy w walkach, nastąpią obecnie wielkie operacye wojenne.

Od poniedziałku już kolumny wojsk włoskich atakują pozycye austryacko-węgierskie nad Isonzo. Od doliny Isonzo aż po Sankt Florian artylerya włoska rozwinęła działalność, która nie ustępuje w niczem co do gwałtowności, działalności jej podczas poprzedniej ofenzywy włoskiej nad Isonzo. Znów odżyła **dawna metoda** walki Włochów, która przyniosła im już tyle krwawych ofiar: atakowania coraz to nowemi masami piechoty włoskiej rowów austryackich.

W dotychczasowym przebiegu walki olbrzymie zużycie amunicyi i nowe wielkie ofiary w ludziach pozostały bezskutecznemi. Wszystkie ataki włoskie zostały odparte. Pod Podgorą udało się Włochom po wielokrotnych szturmach wedrzeć się do rowów austryackich, zostali oni jednak energicznym kontratakiem wyrzuceni.

Z Bałkanu.

Francya wycofuje swe wojska z Salonik?

Jak donoszą dzienniki szwajcarskie, Joffre złożył na radzie wojennej czwórporozumienia formalne oświadczenie, iż Francya wobec groźnej sytuacyi pod Verdun wszystkie swe wojska skoncentruje na terenie francuskim, a akcyi na innych placach boju **zaniecha.**

Afera szpiegowska w Bułgaryi.

(BK). Przed sądem wojennym w Sofii rozpoczął się proces o szpiegostwo, uprawiane przez byłego rosyjskiego attaché marynarki Jakowlewa, celem wybadania obrony wybrzeży bułgarsko-tureckich, rozmieszczenia bateryi nad Bosforem itp. W proces ten jest 6 osób zawikłanych, a wśród nich jeden rezerwowy oficer i dwaj dziennikarze. Akt oskarżenia domaga się dla czterech oskarżonych kary śmierci, dla dwóch pozostałych kary dożywotniego więzienia. Rozprawa toczy się jawnie.

Parlament niemiecki.

Berlin, 17 marca.

(BK). W Reichstagu rozpoczęło się onegdaj pierwsze czytanie budżetu wraz z ustawami podatkowemi.

Sekretarz państwa Helferich oświadczył, że etat nie zawiera żadnych żądań na prowadzenie wojny, ponieważ uchwalony w grudniu kredyt wojenny wystarczy jeszcze na jakiś czas. Mówca podniósł, że **nawet gdyby pokój miał niebawem przyjść do skutku,** przejście do stanu pokojowego potrwa dłuższy czas i będzie wymagało na polu budżetowem nowych zarządzeń. Deficyt wynosi 480 milionów. Dla pokrycia deficytu proponowane są **nowe podatki wojenne.**

Miesięczne wydatki Niemiec na wojnę pozostały w miesiącach styczniu i lutym **poniżej 2 miliardów.** Ogólny wydatek wojenny dla Niemiec i ich sprzymierzeńców ocenia mówca od sierpnia 1914 roku na **50 do 55 miliardów**, zaś taki sam wydatek sojuszu i jego adherentów na 100 do 105 miliardów marek.

Nasze dzielne wojska **przed Verdunem** spychają opornego nieprzyjaciela z pozycyi na pozycyę. (Żywe oklaski).

Następne posiedzenie 22 marca.

Z Izby włoskiej.

Stanowisko papieża.

Zurych, 17 marca.

(BK) Na posiedzeniu Izby włoskiej reformista Aitobelli postawił pytanie, czy rząd zajmie stanowisko wobec niedawnych wynurzeń Watykanu w kwestyi niezawisłości papieża przy wykonywaniu swego urzędu. Minister sprawiedliwości odpowiedział: Rząd nie uważa ani za konieczne ani za celowe dawać w tej sprawie publiczne oświadczenie. Na to odrzekł Aitobelli wśród przerywań skrajnej prawicy i klerykałów, że wydaje mu się rzeczą konieczną przeszkodzić wyciągnięciu znowu na tapet sprawy stosunku Watykanu do Włoch, która już historycznie i politycznie została na zawsze zlikwidowana. Mowca żądał, by rząd zajął stanowisko wobec ewentualnego uczestnictwa zastępcy papieża w kongresie pokojowym.

Poseł Canepa (reformista) krytykował zachowanie się gabinetu w kwestyi frachtów okrętowych i wymiany pieniędzy. Zauważył wśród oklasków, że między Włochami a sojusznikami z powodu kwestyi **wymiany pieniędzy** stworzona została zapora i, że Włochy dostały się **z gospodarczej niewoli w inną jeszcze gorszą niewolę.** Canepa omawiał następnie położenie polityczne, przedstawiając, że rząd musi być silny i posiadać ogólne zaufanie. Dlatego musi się dopuścić do współudziału w odpowiedzialności te stronnictwa, które w gabinecie nie są reprezentowane. Reformiści są pewni zwycięstwa, ale nie wiedzą jeszcze, kiedy to zwycięstwo przyjdzie (!)

Interwencyoniści nie żądają, aby usunąć kłopoty Włoch przez wypowiedzenie wojny Niemcom, albo też, aby wysłać wojska do Francyi i osłabić obronę granic włoskich.

Socyalista tow. **Casalini** wyraził imieniem stronnictwa socyalistycznego życzenie, aby Włochy skorzystały z najbliższej nadarzającej się sposobności i **przyspieszyły zawarcie pokoju.**

Z Rosyi.

Szczegóły pogromu w Baku (na Kaukazie).

O znanym naszym czytelnikom pogromie w Baku donosi „Lokalanzeiger“ ze Sztokholmu, iż **policya** szła na czele tłumów i **pokazywała, które sklepy należy grabić.** Z początku rozgrabiono Bazar, a towary zabrano do domów. Na drugi dzień tłumy wzrosły i zabrały się do towarów złotych i bławatnych.

Niebawem napłynęli robotnicy naftowi z Bałachan i rozruchy przybrały odcień polityczny. Wygłoszono mowy przeciwko reakcyonistom. Tłumy rzuciły się **na sklepy, które należały do czarnej sotni.** Parowy młyn Skobielewa zburzono, a właściciela zabito. Fabrykanta Czeckeja **spalono we własnym domu.** Ze szczególnem upodobaniem burzono dom Tow. wschodnio-rosyjskiego.

Wkońcu interweniowała władza wojskowa. Dano **salwę z karabinów maszynowych. Dużo osób zabito.** Zakazano opuszczać mieszkania po godz. 6. Miasto znajduje się w strasznem stanie; życie gospodarcze zamarło, środków spożywczych niema.

Rozruchy przeniosły się **na okolicę,** w Bałachanach przyszło do krwawych walk.

Początek — według opinii ogólnej — dał pogromom **minister Chwostow,** który przysłał prowokatorów.

W Dumie oczekują **dymisyi Chwostowa.** Nastrój w Petersburgu jest dla rządu niepokojący — i Chwostow kazał po fabrykach utrzymywać licznych **„informatorów“.** Kadet Papażanow żądał sprawozdania o pogromie od Mikołaja Mikołajewicza, wskazując, że pogromy mogą mieć **decydujące** znaczenie dla wojny (nafta). Socyalista Skobielew wyraził obawę, że **Chwostow taktykę pogromów przeniesie aż do Petersburga.**

Kronika wojenna.

Fort Vaux, odzyskany przez Francuzów, znajduje się, jak donosi paryski „Journal“, znowu pod silnym ogniem niemieckim. Atak piechoty zapewne nie każe na siebie długo czekać. Jak londyńskie dzienniki donoszą, francuski minister spraw wewnętrznych Malvy oświadczył, iż w razie upadku Verdun, gabinet poda się do dymisyi.

Następca Gallieniego. (BK). Według doniesienia „Journalu“, admirałowi Lacaze powierzonem zostało tymczasowe kierownictwo ministerstwa wojny, dopóki nie nastąpi ostateczna nominacya ministra wojny, której w przeciągu krótkiego czasu oczekują.

Cel ofenzywy rosyjskiej na Kaukazie. Nowojorski „Times“ donosi, iż celem zwycięskiej ofenzywy rosyjskiej na Kaukazie jest port Aleksandretta, położony naprzeciw wyspy Cypru. W ten sposób Rosya zaspokoi swoje pragnienie posiadania portu na morzu Śródziemnem i przerwie zupełnie połączenie między zachodnią a wschodnią częścią państwa tureckiego.

Suchomlinow. Mianowana przez cara komisya dla zbadania powodów braku amunicyi postanowiła postawić **przed trybunałem sądowym** Rady państwa byłego ministra wojny Suchomlinowa z powodu nieprawnych czynności. Car zatwierdził uchwałę komisyi.

Sazonow w opresyi. Październikowcy poruszyli w Dumie sprawę utworzenia komitetu z członków Dumy i Rady państwa, któryby się zajął opracowaniem **programu pokojowego.** Niezadowolenie z polityki Sazonowa rośnie. Dotychczasowe oświadczenia Sazonowa w Dumie zostały przyjęte niechętnie zwłaszcza przez frakcyę progresistów. Kadeci i październikowcy wyrażają swe niezadowolenie z niepowodzeń dyplomacyi w państwach neutralnych. Liczni posłowie wyrażają życzenie, by Sazonow poszedł w odstawkę.

Filipescu od czasu swego wyjazdu do Rosyi i jego partya stali się dziwnie milkliwi. Konstatuje to „Steagul“ i pisze, iż szkoda, że Filipescu wcześniej nie pojechał był do Rosyi; Rumunia wówczas byłaby bliższą realizacyi swych narodowych celów.

Służba wojskowa w Anglii. „N. Rotterdamsche Courant“ donosi z Londynu: Powołanie żonatych rekrutów zapisanych według systemu Derbyego liczących 27 do 35 lat zostało odroczone na nieograniczony czas. Gabinet zmusił do tego urząd wojenny. Oprócz tego zrewidowano listę zawodów wolnych od wojska, skutkiem czego o wiele więcej nieżonatych będzie wolnych od wstąpienia do wojska.

Pomoc Portugalii, której spodziewa się koalicya na froncie francuskim, już doprowadziła do niesnasek. Hervé piętnuje postępowanie Anglików, którzy chcieliby Portugalczyków użyć we Flandryi. Tymczasem Portugalczycy powinni udać się **do Salonik** (!), gdyż inaczej Sarrail będzie skazany na bezczynność.

W Hiszpanii, jak donosi „Journal des Debats“, nastrój jest bardzo poważny, i propoganda przeciwko Anglii czyni wielkie postępy. Neutraliści kładą nacisk na zdobycie korzyści gospodarczych, gdyż Portugalia jest sparaliżowana. Liberali nawołują do spokoju, gdyż **aneksya** Portugalii zdaniem ich, jest niemożliwa.

Szwedzkie obawy co do możliwości ataku lotniczego na Stockholm wzrastają. Sądzą, że punktem oparcia mogą być dla Rosyan wyspy Alandskie, skąd 2 godziny powietrznej drogi do Stockholmu. Zbiórka na środki obrony Stockholmu dała 700 tysięcy koron.

KRONIKA.

Kraków, piątek 17 marca.

Imieniny brygadyera Piłsudskiego. Naczelny zarząd Ligi kobiet wysyła adres hołdowniczy do brygadyera z podpisami wszystkich wielbicieli znakomitego wodza. Arkusze do podpisów papieru wyłożone są we wszystkich handlach i księgarniach, w sklepie Ligi kobiet (Wiślna 4) i w biurze Naczelnego Zarządu (ulica Gołębia l. 20, parter).

Sprawa wprowadzenia karty cukrowej. Zarządzenie ministeryalne, wyznaczające dla Galicyi tylko 750 gramów cukru na miesiąc na jedną osobę, jak podczas gdy inne kraje monarchii otrzymały, jak wiadomo, 1250 gramów, wywołało powszechne rozgoryczenie. Prezydyum miasta wysłało telegram do bawiących w Wiedniu wiceprezydentów Krakowa Maryewskiego i Nowaka, aby interweniowali u rządu w sprawie podwyższenia kontygentu cukru dla Galicyi.

Również krakowska Izba handlowa i przemysłowa odniosła się telegraficznie do namiestnictwa w Białej z prośbą o podwyższenie ilości cukru wyznaczonej kartą cukrową z 750 na 1250 gramów dla Krakowa i miast, liczących powyżej 5000 mieszkańców.

Ludność miejska oczekuje, że słuszny jej — a tak skromny — postulat niezwłocznie pomyślnie załatwiony zostanie.

Żywność z Ameryki dla Polski. Dzienniki amerykańskie donoszą, iż na posiedzeniu Izby reprezentantów Stanów Zjednoczonych dnia 15 lutego b. r. postawił poseł George M. Loud wniosek, domagający się, aby z chwilą, gdy Anglia po otrzymaniu gwarancyi od Niemiec zwolni blokadę i pozwoli na przewóz żywności ze Stanów Zjednoczonych do Polski, użyte zostały do przewozu tej żywności pomocnicze okręty wojenne Stanów Zjednoczonych, mianowicie transportowce wojenne i tak zwane węglarki.

Przedłożenie posła Loud znalazło w Izbie ogólne poparcie i prawdopodobnie przejdzie bez opozycyi.

Monopol mleczny. W zarządzie miejskim st. m. Warszawy poruszono projekt wprowadzenia monopolu na mleko. Celem monopolu ma być usunięcie wyzysku spekulacyjnego.

Stanowisko Rumunii.

Artykuł dra Rakowskiego.

Źródła rumuńskiej neutralności. — Brak amunicyi. Terytoryalne żądania od koalicyi. — Wpływ wystąpienia Włoch i przełomu pod Gorlicami. — Możliwość wystąpienia po stronie Niemiec. — Bojaźń rosyjskiego odwetu. — Rumunia pozostanie neutralną.

Znany przywódca rumuńskiej socyalnej demokracyi tow. dr Rakowski ogłasza w „Vorwärtsie“ artykuł o stanowisku Rumunii:

Prasa szwajcarska — powiada — dyskutuje o stanowisku Rumunii. Czy pozostanie ona neutralną, czy też weźmie udział w wojnie? Po czyjej stronie staną nasze armie?

Otóż z zastrzeżeniem koniecznem wobec nieświadomości jutra, mogę powiedzieć, ponieważ znam sytuacyę kraju, iż **pozostaniemy neutralni aż do końca.**

Zapewne, iż rządowi naszemu nie zbywa na chęci prowadzenia polityki terytoryalnej ekspanzyi. Chęci te posiada on w tym samym stopniu, co i inne rządy bałkańskie. Dowiódł on tego podczas drugiej wojny bałkańskiej w roku 1913. Swiadczą też o tem jego niesłychane wprost przygotowania wojenne, czynione od początku wojny. Ci, którzy śledzą bieg wypadków w naszym kraju, wiedzą, iż niedawno parlament rumuński uchwalił rządowi nowe kredyty wojenne w kwocie 200 milionów franków. Jeśli do tego dodamy poprzednie kredyty wojenne, uchwalone od początku wojny — to otrzymamy ogólną sumę nadzwyczajnych wydatków wojennych **600 milionów franków**, nie licząc zupełnie zwykłego budżetu.

Jeśli Rumunia dotychczas nie wzięła udziału w wojnie, to nie dlatego, żeby nasz rząd tego sobie nie życzył, lecz tylko wyłącznie **z powodów niezależnych od jego woli.**

Powody jego neutralności są dwojakiego rodzaju: polityczne i wojskowe.

Od czasu wojny 1913 roku polityka zagraniczna Rumunii przechyliła się stanowczo na stronę czwórporozumienia. Pokój bukareszteński był rezultatem ścisłego współdziałania drugiej koalicya bałkańskiej — Rumunii, Serbii, Grecyi i Czarnogóry z jednej strony i Rosyi i Francyi z drugiej.

Już w tym czasie Filipescu, obecny przywódca ruchu nacyonalistycznego w Rumunii, oświadczył w wywiadzie:

„Rosya może swobodnie już rozporządzać swymi oboma korpusami, stojącymi na granicy Besarabii“.

Znaczyło to, iż traktat sojuszowy Rumunii z państwami centralnemi został moralnie zerwany. Faktycznie już w przededniu wojny światowej rumuńska polityka przechyliła się na stronę czwórporozumienia. — Mimo energicznej opozycyi króla Karola, który osobiście sprzyjał polityce państw centralnych, Rumunia od początku wojny stanęła po stronie Rosyi, ponieważ wtedy nie wierzono jeszcze w zwycięstwo niemieckie.

[illegible] i po upadku Lwowa, gdy armie rosyjskie dotarły do Karpat, interwencyonistyczna agitacya w Rumunii doszła do **kulminacyjnego punktu.** Zarówno rząd, jak i rusofilska opozycya chciały wojny. I podczas gdy opozycya systematyczną i hałaśliwą propagandą, przeciwko której występowali tylko socyaliści, urabiała opinię publiczną, rząd, popierany przez żółtą prasę, rozpoczął starania o materyał sanitarny i amunicyę, **której nam brakowało.**

A jednak Rumunia nie wzięła udziału w wojnie. Przedewszystkiem nie można było dostać amunicyi. Czwórporozumienie samo miało jej niewiele i nie mogło dać Rumunii. Państwa centralne, które nie ufały naszemu stanowisku, naturalnie również nie dały.

Drugim powodem wstrzymania się Rumunii od udziału w wojnie było wzbranianie się **Rosyi,** która wtedy **nie chciała zaspokoić terytoryalnych żądań Rumunii** (podaliśmy je we wczorajszym numerze „Naprzodu“. *Red.*). Lecz mojem zdaniem, rzeczywistym powodem neutralności Rumunii był fakt, iż Rosya, która wtedy spodziewała się jeszcze przeciągnąć Bułgaryę na swoją stronę, uważała Rumunię za drugorzędny tylko czynnik wojny i że głównym celem polityki czwórporozumienia było przedewszystkiem pozyskanie Włoch. Interwencya tego państwa uważana była za decydującą. Musiała ona automatycznie spowodować interwencyę Rumunii. Jak się zdaje, dyplomacya włoska bardzo wiele przyczyniła się do tego, aby podtrzymać to złudzenie czwórporozumienia.

W każdym razie jest rzeczą pewną, iż warunki wystąpienia Włoch były dla nas wielkiem rozczarowaniem. Prasa oficyalna zachowywała się ironicznie, koła rządowe były jednak **wściekłe**. Głoszono, iż to jest zdrada. Włochy chciały, wykorzystując fakt zażyłych stosunków z Rumunią, same osiągnąć coś dla siebie, nie zważając na żądanie Rumunii.

I to było przyczyną dlaczego Rumunia nie wystąpiła równocześnie z Włochami.

Po przełamaniu frontu rosyjskiego pod Gorlicami i Tarnowem, Rosya pospieszyła wszystko spełnić, czego nasz rząd od niej żądał, lecz wtedy nawet najzapaleńsi rusofile nie pochwaliliby wystąpienia Rumunii.

Niebezpieczeństwo było zbyt widoczne i zbyt wielkie.

Od tego czasu akcya rumuńskich interwencyonistów była **raczej** *bluffem*, **aniżeli faktyczną,** poważną działalnością. Lecz podnoszą się pytania, „czy jest wykluczonem, aby Rumunia mogła stanąć **po stronie Niemiec przeciwko Rosyi?**“

Fakt taki sam przez się **nie jest zupełnie wykluczony.**

To, iż akcya po stronie Niemców i Węgrów nie jest w Rumunii popularną, nie znaczy wiele. Można powiedzieć, iż wojna wogóle nie jest zupełnie w kraju popularną, i to nietylko wśród robotników, lecz także wśród burżuazyi; niepożądaną ona jest także dla biurokracyi, oficerów i inteligencyi. Nie przeszkodziło to jednak rusofilom rumuńskim, przedstawić naród rumuński jako nawskróś wojowniczo i interwencyonistycznie usposobiony. Król i rząd, jeśliby chcieli, gdyby tylko inne względy nie stały im na przeszkodzie, to bez wielkich trudności zmusiliby kraj do wojny po stronie Niemiec.

Wojnie z Rosyą przeszkadzają inne powody. Przedewszystkiem **obawa przed odwetem rosyjskim.** Myśmy już Besarabię zajęli po wojnie krymskiej, a Rosya w 25 lat później odebrała nam ją.

Mojem zdaniem, **nie jest prawdopodobnem, aby Rumunia wystąpiła na wiosnę po stronie Rosyi.** Mogłoby to nastąpić tylko w razie zupełnej zmiany sytuacyi strategicznej **w Macedonii** — zmiany, która jest więcej, niż problematyczną. Sądzę, iż Rumunia, jeśli weźmiemy pod uwagę rozwój czynników, które dla akcyi naszego rządu są decydujące, pozostanie neutralną, Byłoby jednak błędem mówić o czemś absolutnie pewnem.

Lecz co do jednego jestem zupełnie pewny, a mianowicie iż proletaryat socyalistyczny spełni swój obowiązek aż do końca.

Cyniczne kłamstwo ministra rosyjskiego.

Pisaliśmy już parokrotnie o tem, iż carat, nie mając piędzi ziemi Królestwa Polskiego w swem posiadaniu, przez usta ministeryalne słodko deklaruje dziś dłoń autonomię i obleśnie częstuje swojem „braterstwem“ — a równocześnie obstaje... przy utrzymaniu nawet praw wyjątkowych, wymierzonych przeciw Polakom na Litwie i Ukrainie.

Co więcej, minister Chwostow — z właściwym czynownictwu rosyjskiemu cynizmem — wydając opinię w tej sprawie, oświadczył, że rząd rosyjski nie ma powodu iść dalej w ustępstwach dla Polaków, niżli pragnie tego „naród polski“, przyczem powoływał się na to, iż członkowie-Polacy, należący do niefortunnej komisyi rosyjsko-polskiej, wyrzekli się „polonizacyjnych dążności“ na Litwie i Ukrainie.

Już tu uderza wspomniana perfidya, gdyż kwestyę **usunięcia ograniczeń przeciwpolskich** utożsamia Chwostow z dążnościami polonizacyjnemi; taż sama perfidya sprawia, iż ów minister carski zwie parę wykolejonych dziś maruderów czy nawet deliryków ugodowych... narodem polskim (*sic*) i ich zwierzenia przedstawia, jako opinię społeczeństwa polskiego!!

Ale obok **wyzyskiwania niepoprawnej tępości politycznej** tych ludzi, którzy lecą na lep rosyjskich **prowokatorskich sztuczek** i uczestniczą w **błazeńskich komisyach,** widzimy tu **najpospolitsze kłamstwo,** albowiem ci polscy członkowie komisyi, wprawdzie wysuwali jako przedmiot obrad tylko „Polskę etnograficzną“ (co wobec uroszczeń rosyjskich brzmi tak dwuznacznie, jak gdyby zawierało wyrzekanie się nawet Chełmszczyzny), ale zaznaczali przytem, że na Litwie i Rusi powinien carat znieść ustawodawstwo przeciwpolskie, co **w drukowanym protokole posiedzeń na str. 77** wyrażone jest w zdaniu „...w kraju północno- i południowo-zachodnim (urzędowa nomenklatura rosyjska Litwy i Rusi — red. „Nap.), a także w innych częściach cesarstwa Polacy winni otrzymać zupełne równouprawnienie“.

W świetle tego protokołu p. Chwostow, wyłgujący się tem, że nie należy tykać ustawodawstwa przeciwpolskiego na Litwie i Rusi, bo tego nawet w komisyi rosyjsko-polskiej nie żądano, wygląda jak pokątny krętacz, na tyle pozbawiony wstydu, że go nie zarumieni, gdy mu zaprezentowany zostanie zaraz dowód jego nieprawdy.

Brak papieru.

Jak wiadomo czytelnikom „Naprzodu“, zbierze się ponownie konferencya wydawców austryackich w niedzielę 19 marca b. r. w Wiedniu, na którą zaproszono również prezydyum rady ministrów. Na konferencyi tej przedłożoną zostanie do uchwały **rezolucya,** w której czytamy:

Konferencya wyraża przekonanie, że podobnie jak w Niemczech i na Węgrzech, musi nastąpić także w Austryi stosowne, **a równomierne zmniejszenie objętości** pism codziennych. Także i w tym wypadku fabryki papieru będą mogły dostarczyć papieru rotacyjnego tylko wtedy, jeżeli wydane zostaną stosowne zarządzenia co do rozdziału i przewozu potrzebnego **surowca.**

Konferencya wyraża przekonanie, że uregulowanie całej sprawy zaopatrzenia dzienników w papier, możliwe jest tylko za pośrednictwem utworzonej na wzór Węgier **centrali papieru,** w skład której wejdą przedstawiciele pism, drukarń i fabryk papieru. Konferencya uprasza rząd o przeprowadzenie **spisu zapasów** papieru rotacyjnego i unormowania jego wyrobu.

Konferencya prosi ponownie o **zniesienie porta dziennikarskiego.**

Dla wyjaśnienia podnieść należy tę okoliczność, że mianowicie pewna grupa pism w Austryi wydawana jest przez kartel papierowy tak, że pisma te bynajmniej na brak papieru się nie użalają. Z tego powodu zasadniczo ważne jest żądanie konferencyi wydawców, aby przez założenie rządowej centrali papieru zostało umożliwione równomierne zaopatrywanie w papier wszystkich pism.

Z miasta i z kraju.

Na imieniny brygadyera Piłsudskiego zamówili saperzy I. brygady u znanego artysty rzeźbiarza Stanisława Popławskiego w Krakowie, jako upominek dla swego wodza posążek sapera Legionów w formie pieczątki herbowej brygadyera. Posążek przedstawia salutującego sapera. — Sierżanci 2-go pułku strzelców 1 brygady Legionów zakupili obraz Ludwika Stasiaka, przedstawiający mogiłę na Jastrząbce na dar imieninowy dla wodza Piłsudskiego. Obraz ten pojawi się na wystawie Legionów w Krakowie, która otwarta zostanie w połowie marca b. r. Pozatem cały szereg grup, organizacyj, stowarzyszeń itd., jak donoszą nam z różnych stron, przygotowuje dla brygadyera liczne upominki imieninowe.

Karty chlebowe i cukrowe. Dzisiaj i jutro obok kart chlebowych wydawane będą w biurach kart chlebowych także i karty cukrowe. Karty te wyznaczają — jak wiadomo — 750 gramów cukru na jedną osobę na miesiąc. Karty chlebowe wydawane będą tylko za uprzedniem okazaniem świadectwa szczepienia, względnie legitymacyi na pobyt w twierdzy. Te karty chlebowe, które opiewają na mąkę i na chleb, będą obecnie opatrzone pieczęcią gminną, celem przeszkodzenia użytkowania tych kart w innych miejscowościach.

Formularze deklaracyi co do zapasów posiadanego cukru, które w myśl obwieszczenia namiestnictwa w obrocie cukru wypełniać mają lokatorzy główni (głowy gospodarstwa domowego), życzący sobie otrzymać karty dla kontroli spożycia cukru, wydawać będą stronom interesowanym biura okręgowe magistratu dla kart chlebowych oraz komisaryaty obwodowe w godzinach urzędowych. począwszy od dzisiaj 17 b. m.

Komitet darów wielkanocnych dla żołnierzy Polaków. Odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komitetu darów wielkanocnych dla żołnierzy Polaków oraz legionistów polskich. Poczyniono przygotowania do zbierania składek publicznych po mieście w dniu 19 marca, t. j. w niedzielę. Uproszono grono pań do zajęcia miejsc przy 24 stolikach. Gmina m. Krakowa ofiaruje z funduszów miejskich na cele komitetu kwotę 1000 koron, zaś prezydyum miasta 100 kor,

„Geneza i istota kultury rosyjskiej“. Na ten temat wygłosi dr Feliks Koneczny odczyt w krakowskiem kole Towarzystwa historycznego (ul. św. Anny 12, seminaryum filozoficzne) w sobotę dnia 18 marca o godz. 6 wieczorem. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

W X. koncercie kameralnym Instytutu muzyczn. w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 4½ po południu odegrane zostaną kompozycye C h o p i n a. Oprócz rzadko słyszanego tria w wykonaniu p. Kl. Czop Umlaufowej, prof. St. Giebułtowskiego i p. Stępińskiego, który ponadto wystąpi w sonacie, odegrany zostanie koncert f-moll i Rondo na dwa fortepiany, który wykona wspólnie z p. Kl. Umlaufową pianista Dygat.

Próbki towarowe dla armii. Według rozporządzenia c. k. ministerstwa handlu, wolno obecnie wysyłać próbki towarowe dla armii w polu tylko do następujących poczt polowych (etapowych) nr: 6, 10 do 15 (włącznie), 17, 19, 19/II, 20, 22, 22/II, 23, 24, 26—30, 32—45, 47, 48, 50—54, 56, 57, 61 do 66, 55, 58, 59, 70—75, 78, 79, 81, 83—89, 91—95, 98, 100—106, 109—113, 115, 116, 116/III, 118, 119, 123, 125, 126, 128, 118, 132, 136, 137, 139, 141, 142, 144, 146, 148, 151, 156, 157, 162—164, 172—174, 176, 179, 180, 182, 186, 189, 200, 202, 204, 206—210, 212, 213, 214—227, 229—231, 233, 235, 236, 241, 251, 253, 254, 256, 257, 258, 264, 265, 271, 274, 301—307, 309, 314, 316, 320—323, 325—331, 337, 338, 339, 341, 350—355, 501—503, 505, 507, 600, 602—615, 630 i Sarajevo. Zwraca się jednak uwagę, że 1) próbki towarowe, przekraczające wagę 350 gramów, tudzież 2) przesyłki z zawartością podlegającą zepsuciu, jak: nie suche kiełbasy, słonina itd., łatwo zapalne przedmioty, jak: patrony wojskowe, zapałki, zapalniczki, benzyna, lub zapalne płyny, jak niemniej 3) wszystkie przesyłki, które nie są odpowiednie do transportu polowego opakowane, wykluczone są od przyjęcia.

Rozsyłka masła, sera i twarogu. C. k. ministerstwo hadlu zezwoliło reskryptem z 6 lutego 1915 używać przy przesyłce pocztą masła, sera, twarogu lub margaryny odpowiednio skonstruowanego opakowania papierowego.

Obecnie jednak dyrekcya poczt zaleca publiczności, aby do opakowania wspomnianych przesyłek używała silnych skrzynek drewnianych.

Powrót dyrekcyi poczt do Lwowa. Z Tarnowa donoszą do Białej: Na zarządzenie ministerstwa handlu w porozumieniu z naczelną komendą armii, dyrekcya poczt i telegrafów mająca jeszcze siedzibę w Tarnowie, powrócić już ma w najbliższym czasie do Lwowa. Na podstawie krążących wersyi, dzień 23 marca b. r. będzie dniem powrotu dyrekcyi poczt i telegrafów.

Z Zakopanego. W n-rze 72 „Naprzodu“ umieściliśmy zbiorowy list protestujący w sprawie usunięcia dra Żychonia ze stanowiska lekarza stacyi klimatycznej. Do listu zakradła się pomyłka, wobec czego raz jeszcze drukujemy ten list poniżej:

„W notatce „Głosu Narodu“ p. t. „Zakopane, t e l. p r y w. powiedziano, że c. k. namiestnictwo usunęło dra Józefa Żychonia ze stanowiska lekarza stacyi klimatycznej w Zakopanem dyscyplinarnie i na mocy uchwały komisyi klimatycznej“.

Oświadczamy, że żadna w tej mierze u c h w a ł a z powodu braku kompletu, nie mogła zapaść i nie zapadła. Z powodu zaś sposobu załatwienia całej sprawy dra Żychonia, my niżej podpisani członkowie komisyi klimatycznej, złożyliśmy dnia 4 marca b. r. swoje mandaty. Zakopane, 4 marca.

Następują podpisy.

Z Jasła. Dnia 22 lutego odbyło się posiedzenie miejscowego Komitetu Narodowego przy współudziale delegata depart. org. N. K. N. p. J. Szulikowskiego. Komitet czerpie dochody z puszek (za pisanie kwitów zasiłkowych, subwencyi gmin, wydawnictw, przedstawień i innych przedsiębiorstw). Poważną rubrykę stanowią datki za pisanie kwitów. Z rubryki tej wpłynęło w lutym 610 kor. Na specyalną odezwę złożyło 37 gmin powiatu jasielskiego 1645 kor. 78 hal. do dyspozycyi Ligi kobiet N. K. N. Ogółem było przychodu 13.330 kor. 75 hal. — Na posiedzeniu postanowiono przyjąć projekt tarczy Legionów, pomysłu p. Janiny Mareckiej. Organizacyę miejscowych Komitetów Narodowych postanowiono przeprowadzić w powiecie i przy tej sposobności urządzać odczyty z obrazami świetlnymi.

Odczyt posła tow. Ign. Daszyńskiego — jak donosi miejscowa „Gaz. Polska“ — odbył się w Dąbrowie Górniczej w Resursie miejscowej. Prelegent mówił na temat: „Imperyalizm rosyjski a polityka polska.

Ruch pocztowy do Portugalii został czasowo wstrzymany.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Troilus i Kressyda“.
Niedziela po południu: „Wieczór plastyczno-rytmiczny“.
Niedziela wieczorem: „Troilus i Kressyda“.
Poniedziałek, wtorek, środa i czwartek: „Troilus i Kressyda“:
Piątek: „Kościuszko pod Racławicami“.

NADESŁANE.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310.